Milczenie — Gred

Dłonie zimne na twarzy smutek

śmierci pejzaże jawą żywicieli

księżyc na sklepieniu nieba jak realność sumienia

przekłada myśl w obrazy istnienia.

Jam skłonił się nisko ku samej zimnej

ziemi i patrzył skupiony niczym ostatnie tchnienie życia

w tą magię wolności koegzystencji.

Żegnając wszystkich,

których poznałem poprzez grzbiet żywota

mówiłem w ciszy ostatnie słowa.

Śmierci ideę zaznało serce,

wieki powietrza twarze zmyły ze słonych łez,

łez sumienia,

a wolność ducha stała przed sobą

niczym pomnik

niczym płomienie życia.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Gred, dodano 29.04.2021 07:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.